



Źródło

życia i świętości

gazetka rzymskokatolickiej parafii
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu

nr 34/2013 (497) 18 sierpnia 2013 r.

XX Niedziela zwykła

Z listu do Hebrajczyków (12,1-4)

„Mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, odłożywszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obciwymano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga. Zastanawiajcie się więc nad Tym, który ze strony grzeszników taką wielką wycierpiał wrogość przeciw sobie, abyście nie ustawali, złamani na duchu. Jeszcze nie opieraliście się aż do przelewu krwi, walcząc przeciw grzechowi.

„Nie opieraliście się aż do przelewu krwi walcząc przeciw grzechowi...” To zdanie każe nam przypatrzyć się naszej duchowej walce z grzechem. „Walka” – to adekwatne słowo ukazujące tę duchową rzeczywistość. Chrystus w tej walce oddał życie. Jak ona wygląda w naszym życiu? Pomocą w refleksji niech będzie garść przemyśleń ks. Edwarda Stańka.

Uwodzicielska siła grzechu

...jeden z uczestników górskiej wędrowki, student, prosił o możliwość dyskusji na temat uwodzicielskiej siły grzechu. Nie mógł pojąć, dlaczego grzech odnosi nad nami tak łatwe zwycięstwo. Mimo że było to jego osobiste pytanie, w rozmowę włączyli się wszyscy, a problem stał się tematem dnia.

Dość szybko zgodzono się, że człowiek w grzechu sięga po dobro, a nie po zło. Grzech kusi dobrem, którego osiągnięcie łączy się nierozzerwalnie ze zniszczeniem innego dobra. Dopiero po grzechu człowiek odkrywa, że dobro zniszczone było o wiele cenniejsze niż nabyte, a często i to nabyte okazuje się tylko bańką mydlaną przyskającą w momencie jej osiągnięcia.

Siła więc grzechu tkwi w sposobie oczarowania człowieka proponowanym dobrem. Tak na przykład matce przerażonej trudnościami, jakie pojawiają się z chwilą urodzenia dziecka, grzech ukazuje

łatwe rozwiązanie przez zamordowanie nienarodzonego. Czar „łatwego życia” bez dziecka jest tak przekonujący, że kobieta sięga po to rozwiązanie. Bańka mydlana pęka jednak w momencie popełnienia grzechu. Życie staje się potwornie ciężkie z powodu wyrzutów sumienia, a nierzadko również z powodu komplikacji dotyczących zdrowia matki. Gdyby kobieta знаła całą prawdę o tym grzechu i jego następstwach, nigdy by go nie popełniła.

W tym kontekście uczestnicy rozmowy zwracali uwagę na potrzebę bardzo wszechstronnego ukazywania wszystkich wymiarów grzechu, sądząc, że w ten sposób można zdemaskować i osłabić jego uwodzicielską siłę. Dość szybko jednak punkt ciężkości dyskusji przeniósł się z grzechu na samego człowieka. Pytanie sformułowano ostro: dlaczego człowiek jest tak głupi, że daje się złowić na przynętę zastawioną przez grzech? Wskazywano na pijaków, narkomanów, złodziei, morderców, pytając, dlaczego sięgają po grzech skoro płacą za niego tak straszną cenę?

W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie zaczęto śledzić drogę wiodącą do wielkich grzechów. Po pewnym czasie ze zdziwieniem stwierdzono, że zmaganie z grzechem trwa od pierwszych lat życia. Wspominano osobiste zwycięstwa i porażki, sięgając aż do dziecięcych lat. Pieniądze skradzione matce na lody, a następnie poszukiwanie tych pie-



niędzy drogą uczciwą, by móc je zwrócić do portmonetki i w ten sposób uciszyć wyrzuty sumienia. Bolesne zmagania siedmioletniego Wojtka, który musiał zrezygnować z oglądania kolumny wojsk pancernych przejeżdżających przez wioskę tylko dlatego, że rodzice kazali mu w tym czasie pilnować młodszą siostrę. Trud przyznania się do zniszczenia magnetofonu, co można było z łatwością zrzucić na poprzedniego użytkownika. Z lat młodzieńczych zdecydowane odmówienie trzeciego kieliszka alkoholu, mimo natarczywych nalegań całego towarzystwa. Zwrócenie dużej sumy pieniędzy znalezionych na ulicy. Obrona skrzywdzonego kolegi itp.

Zmaganie z grzechem trwa przez całe życie. Zaczyna się od rzeczy drobnych już w dziecięcych latach. Ten, kto wygrywa walkę po walce, nabywa

stopniowo mądrości i grzech tak łatwo go nie zwieździe. Kto zaś lekceważy przeciwnika i pozwoli mu odnosić zwycięstwa w rzeczach drobnych, przegra również bitwę o wielkie wartości. Trafne było podsumowanie tej długiej rozmowy dokonane przez maturzystę. Jego zdaniem każdy ciężki grzech zanim zaistnieje, ma już długą historię. Jego zwycięstwo jest przygotowywane całymi latami. Można powiedzieć, że grzech o wiele dłużej i dokładniej przygotowuje się do odniesienia zwycięstwa, niż sam człowiek do starcia z grzechem i w tym tkwi tajemnica jego uwodzicielskiej siły. Ież zatem mądrości jest zawartej w wezwaniu autora Listu do Hebrajczyków, aby uczniowie Chrystusa „opierali się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi”. Z grzechem może wygrać tylko ten, kto chce z nim walczyć. ks. ES

Ogłoszenia z życia naszej parafii

Poniedziałek – 19 sierpnia 2013

Mt 19,16-22

- 6³⁰ W intencji Patrycji z okazji urodzin o Boże błogosławieństwo i światło Ducha Świętego
 9⁰⁰ **W kościele na Ostrogu Msza Święta na rozpoczęcie Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę**
 17³⁰ **Duchowe pielgrzymowanie - Różaniec**
 18⁰⁰ Do Bożej Opatrzności z okazji rocznicy ślubu Rafała i Anny z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie oraz do Anioła Stróża za syna Dawida
 21⁰⁰ **Duchowe pielgrzymowanie – Apel Jasnogórski**

Wtorek – 20 sierpnia 2013 – św. Bernarda, opata

Mt 19,23-30

- 6³⁰ Za † mamę Marię Żebrowską w 8. rocznicę śmierci
 17³⁰ **Duchowe pielgrzymowanie - Różaniec**
 18⁰⁰ Za †† Henryka i Waldemara Kraś, teściów Pieprzkowskich, wujków Lejów oraz za dusze w czyśćcu cierpiące
 21⁰⁰ **Duchowe pielgrzymowanie – Apel Jasnogórski**

Środa – 21 sierpnia 2013 – św. Piusa X, papieża

Mt 20,1-16a

- 6³⁰ Do Miłosierdzia Bożego za † żonę i mamę Emilię Kurchan w rocznicę śmierci
 17³⁰ **Duchowe pielgrzymowanie - Różaniec**
 18⁰⁰ Za † męża i ojca Edwina w 10. rocznicę śmierci, za †† rodziców Adama i Leokadię oraz za †† z rodziny Groszkiewicz
 21⁰⁰ **Duchowe pielgrzymowanie – Apel Jasnogórski**

Czwartek – 22 sierpnia 2013 – Najświętszej Maryi Panny, Królowej

Mt 22,1-14

- 6³⁰ Za †† córkę Kornelię Erlicher, rodziców Paulinę i Emila, brata Franciszka, zmarłych z rodzin Biczkowskich
 12⁰⁰ Ślub: Krzysztof Podhajski – Ilona Pawetek
 17³⁰ **Duchowe pielgrzymowanie – Różaniec Rodziny Radia Maryja**
 18⁰⁰ Do Bożej Opatrzności w intencji Cecylii Glasman w 80. rocznicę urodzin z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla całej rodziny
 21⁰⁰ **Duchowe pielgrzymowanie – Apel Jasnogórski**

Piątek – 23 sierpnia 2013

Mt 22,34-40

- 6³⁰ Do Bożej Opatrzności z podziękowaniem za otrzymane łaski w intencji Alicji z okazji urodzin, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i zdrowie w rodzinie
 17³⁰ **Duchowe pielgrzymowanie - Różaniec**

Aparecida dla Brazylijczyków

jest jak Jasna Góra dla nas.

Pielgrzymują tam miliony osób. Bazylika może pomieścić ponoć 45.000 osób. Patrząc na relacje z Dni Młodzieży można było zobaczyć z jaką czcią podchodzą do swojej Czarnej Madonny.

Był rok 1717, kiedy książę Assumar, Dom Pedro de Almeida e Portugal, gubernator okręgu São Paulo i Minas, w swej podróży do Vila Rica, gdzie znajdowała się wielka kopalnia złota, zatrzymał się w wiosce o nazwie Guaratinguetá. Dla jej mieszkańców było to wielkie wyróżnienie, dlatego postanowili zorganizować wielką uczę. Potrzeba było do tego dużej ilości ryb. Mężczyźni poszli łowić je w rzece.

Wśród rybaków była trójka przyjaciół: Domingos M. Garcia, João Alves i Felipe Pedroso. Rzucili swe sieci w jednym miejscu, potem dużo dalej, w drugim. Nie złowili nic. Jednak rzucając sieć w pobliżu portu Itaguaçu, João Alves wyłowił małą, pozbawioną głowy figurkę Matki Najświętszej. Zarzucając sieć nieco dalej, rybacy wydobyli z wody brakującą głowę Madonny.

Owinęli części figury w koszulę i chcieli dalej łowić ryby, kiedy jeden z nich spojrzął na połamaną figurkę i zakrzyknął: Zarzućmy sieć z wiarą w naszą Panią, która się objawiła Niepokalana (powiedział: Nossa Senhora da Aparecida Conceicao — stąd dzisiejsza nazwa największego sanktuarium maryjnego na świecie). Od tej chwili zaczęły za każdym razem wyciągać sieci pełne ryb i niebawem łódź niemal nie zatonała pod ich ciężarem.

Ponieważ Felipe Pedroso był najstarszy, to on zabrał figurę do domu. Oczyszczył ją i skleił. Kiedy skończył pracę, poczuł, że jego serce napełnia się niezwykłym doświadczeniem Bożej potęgi. Padł na kolana i zaczął się modlić. Czuł, że kłęczy przed oknem otwartym na niebo. To właśnie wtedy stał się drugi cud: zobaczył uśmiech Maryi.

Pewnej cichej nocy, gdy ludzie śpiewali na cześć Niepokalanej, nagle zapalone przy figurce świece zgasyły. Kiedy Silvana da Rocha podeszła, by je ponownie zapalić, te

zapaliły się same. Innym razem, ołtarzyk z figurą zaczął się trząść. Zdarzało się to wielokrotnie podczas sobotnich modlitw. Kiedy zaś figura została zabrana do domu wspomnianej Silwany da Rocha i złożona w starej skrzyni, można było usłyszeć głośne pukanie dobywające się z wnętrza.

W 1757 roku ks. João de Moraes e Aguiar pisał szczegółowo o cudach dokonywanych w Aparecidzie. Ale już siedem lat wcześniej jezuita Francisco da Silveira wysłał do swych przełożonych w Rzymie sprawozdanie o niezwykłych wydarzeniach związanych z figurką. Opisywał cud zapalanych samoczynnie świec, „małe trzęsienia ziemi” i wiele uzdrowień.

Najważniejszy okazał się jednak cud, który wydarzył się około 1790 roku —

uwolnienie niewolnika. Były to czasy, kiedy w Brazylii powstawały wielkie plantacje trzciny cukrowej, a do pracy na nich potrzebowano coraz większej liczby rąk. Z Afryki przywożono tysiące niewolników. Jednego z nich dotknęła w sposób fizyczny nadprzyrodzoność.

Czarnoskóry niewolnik nosił imię Zacarias. Wiemy, że uciekł od swego pana i że rychło został schwytany. Jego właściciel kazał go zakuć w łańcuchy i prowadził z powrotem na plantację. Kiedy niewielki orszak mijał kościółek z wyłowioną przed laty z rzeki figurką Matki Bożej, niewolnik ubłagał prowadzących go, by mógł pomodlić się chwilę do „Pani, która się objawiła”.

Ksiądz Francisco Claro de Vasconcellos tak opisuje to zdarzenie:

Uciekinier niewolnik był prowadzony do swojej fazendy przez właściciela, a przechodząc obok kaplicy spytał, czy mógłby wejść do niej i odmówić kilka modlitw. Gdy trwał w modlitwie przed figurą, łańcuchy cudownie opadły z szyi i nadgarstków i spadły na ziemię. Poruszony tym faktem właściciel uwolnił go, płacąc cenę wyzwolenia niewolnika i umieszczając pieniądze na ołtarzu. Poprowadził do domu niewolnika jako wolnego człowieka.



RADIO
VANESSA FM
RACIBORZ 100,3 FM KRAKOWICE 95,8 FM
NA ZAWSZE MŁODZI

Niedziela po 20³⁰
dziś o Afryce...
DMRaciborz@gmail.com
facebook.com/NaZawszeMlodzi

Rzymskokatolicka Parafia pw. NSPJ w Raciborzu – www.nspjracoborz.pl
ul. Warszawska 29, tel. 32 415 31 20; nspj.raciborz@gmail.com

Kancelaria czynna w dni powszednie w godz.: 7³⁰ – 8⁰⁰, w poniedziałki i piątki 16⁰⁰ - 17³⁰ w czwartki 19⁰⁰ - 20⁰⁰.
Dobrowolna ofiara za gazetkę przeznaczona jest na cele duszpasterstwa młodzieży.